

**Interpelacja do Ministra Sprawiedliwości Pan Zbigniewa Ziobro w sprawie
działań Prokuratury Rejonowej w Pucku.**

Szanowny Panie Ministrze,

17 października 2016 roku zawiadomiłam Prokuraturę Rejonową w Pucku o podejrzeniu popełnienia przestępstwa polegającego na narażeniu na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu korzystających z Centrum Sportowego Kosakowo w dniu 12 października 2016 roku, przez gospodarza obiektu, tj. Zarząd Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych „PEKO” spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, z siedzibą przy ulicy Chrzanowskiego 44 w Kosakowie.

Zawiadomienie było związane z faktem, że w dniu 11 października 2016 roku Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Pucku dostarczyła drogą elektroniczną o godz. 15:30 operatorowi Centrum Sportowego w Kosakowie decyzję z informacją o wykryciu w próbkach wody pobranych na terenie obiektu bakterii Legionella. 12 października 2016 roku ok. południa PSSE dostarczyła operatorowi „papierową” wersję „Decyzji o zamknięciu pływalni”. Basen czynny jest do godziny 21.45, a więc osoby korzystające z niego 11 października w godzinach 15.30-21.45 i 12 października od godziny 8:00 do 21:45 zostały narażone na niebezpieczeństwo. Basen zamknięto, a w zasadzie nie otwarto dopiero 13 października 2016 roku.

Opisane zdarzenie było faktem, a zagrożenie potwierdzała wykryta bakteria. Jednak Prokuratura Rejonowa w Pucku w dniu 3 listopada 2016 roku odmówiła wszczęcia śledztwa w powyżej opisanej sprawie.

Nie bez znaczenia dla sprawy wydaje się być fakt, że organem

założycielskim, właścicielem Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych „PEKO” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, z siedzibą przy ulicy Chrzanowskiego 44 w Kosakowie jest samorząd gminy Kosakowo. Zarząd spółki jest więc powoływany przez wójta gminy Kosakowo.

W dniu 21 listopada zwróciłam się z prośbą do Prokuratora Generalnego Pana Zbigniewa Ziobro o kontrolę w trybie nadzoru nad działaniem Prokuratury Rejonowej w Pucku.

W odpowiedzi powiadomiono mnie, że interwencja została przekazana Prokuratorowi Okręgowemu w Gdańsku.

W piśmie 30 grudnia 2016 roku Prokuratura Okręgowa w Gdańsku podtrzymała decyzję o odmowie wszczęcia śledztwa i uznała za zasadne zachowanie Prokuratury Rejonowej w Pucku.

W swoim piśmie Pani Prokurator potwierdza, że 11 października 2016 roku przekazano do Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych „PEKO” drogą elektroniczną decyzję z informacją o wykryciu w próbkach wody pobranych na terenie obiektu bakterii *Legionella*, a dzień później, tj. 12 października dostarczono operatorowi basenu papierową wersję „decyzji o zamknięciu pływalni”.

W tej sprawie wystosowałam również 17 października 2016 roku interpelację poselską do Ministra Zdrowia Pana Konstantego Radziwiłła. Stanowisko Ministra Zdrowia Pana Konstantego Radziwiłła przesłane w odpowiedzi na moją interpelację jest jednoznaczne, cytat: „W dniu 26 września 2016 r., w ramach kontroli wewnętrznej, pobrano próbki ciepłej wody użytkowej z instalacji wewnętrznej w szatniach basenu Centrum Sportowego Kosakowo przy ul. Żeromskiego 11 w Kosakowie do badań w kierunku bakterii *Legionella* sp. **W wyniku wykonanych badań stwierdzono naruszenie wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 9 listopada**

2015 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać woda na pływalniach (Dz. U. poz. 2016).

Minister podkreśla, że w *Wytycznych Głównego Inspektoratu Sanitarnego w sprawie wymagań jakości wody oraz warunków sanitarno-higienicznych na pływalniach*, w sytuacji wykrycia wysokiego stężenia bakterii *Legionella* sp., zaleca się wyłączenie obiektu z użytkowania, jeżeli działania podjęte po badaniu wstępnym wody nie doprowadziły do wyeliminowania zagrożenia. Podstawą zamknięcia pływalni z powodu przekroczenia dopuszczalnego stężenia w natryskach bakterii *Legionella* sp. jest decyzja administracyjna wydana przez właściwego państwowego powiatowego inspektora sanitarnego. Taką wydano i dostarczono zarządcy drogą elektroniczną 11 października a wersję „papierową” w dniu 12 października 2016 roku. **Decyzja „opatrzona rygorem natychmiastowej wykonalności podlega wykonaniu niezwłocznie po jej wydaniu”.**

W odpowiedzi na interpelację ministerstwo wskazuje, że: „w dniu 11 października 2016 r. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Pucku wydał decyzję z klauzulą natychmiastowej wykonalności, w której nakazał zarządcy pływalni wyłączenie z użytkowania natrysków oraz obu niecek basenowych Centrum Sportowego Kosakowo. Skan powyższej decyzji przesłano zarządcy pływalni w dniu 11 października 2016 r. o godz. 15:28 drogą elektroniczną, natomiast w dniu 12 października 2016 r. decyzję w oryginale doręczono do siedziby PUK „PEKO” Sp. z o.o. W związku z powyższym, **pływalnia powinna zostać zamknięta niezwłocznie po doręczeniu i zapoznaniu się przez PUK „PEKO” Sp. z o.o. z treścią decyzji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Pucku.** Z informacji przekazanych przez Pomorskiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Gdańsku wynika, że pływalni nie zamknięto niezwłocznie po zapoznaniu się przez PUK „PEKO” Sp. z

o.o. z treścią powyższej decyzji, lecz dopiero rano w dniu 13 października 2016 r.”.

Moja korespondencja z Prokuraturą Okręgową i Rejonową trwa kilka miesięcy. Jestem przekonana, że Prokurator Okręgowy i Prokurator Rejonowy wybiórczo stosują prawo, które – tutaj się chyba zgodzimy – nie powinno być uznaniowe.

Prokurator Rejonowy w Pucku w swoim piśmie z dnia 6 marca 2017 roku pisze w kontekście zamknięcia basenu: „Można zatem stwierdzić, że nie został on zamknięty natychmiast po otrzymaniu niniejszej decyzji” sugerując, że można też było uważać inaczej. W odpowiedzi Pan Prokurator przyznaje, że decyzja została dostarczona mailem 11 października o godzinie 15:28, ale przekłamuje, że basen został zamknięty wieczorem 12 października, co jest nieprawdą. Basen został zamknięty 13 października rano. 12 października do godziny zamknięcia, czyli do godziny 22:00 basen nie był wyłączony z użytkowania.

Nie można wytłumaczyć bierności Prokuratury, jeśli posiada wiedzę i dowody, że zalecenie natychmiastowego wyłączenia basenu z eksploatacji wydane przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego 11 października było ignorowane przez 6,5 godziny tego dnia i przez cały dzień, 12 października 2016 roku.

W ostatnim piśmie z dnia 7 kwietnia 2017 roku otrzymanym od Prokuratora Rejonowego przeczytałam, że zamknięcie pływalni z „kilkugodzinnym opóźnieniem” nie przyczyniło się do spowodowania niebezpieczeństwa dla osób korzystających z basenu.

W kontekście informacji uzyskanych od Ministra Zdrowia takie założenie wydaje się być nieprawdziwe.

W związku z powyższym, proszę o odpowiedzi na poniższe pytania:

1. Czy właściwym jest aby sprawy w których może występować odpowiedzialność lokalnych władz samorządowych lub podległych im podmiotów prowadziła Prokuratura z terenu którym te władze zarządzają?
2. Dlaczego Prokuratura Rejonowa w Pucku nie uznaje za obowiązujące przytoczone przez Ministra Zdrowia, zalecenie zawarte „w Wytycznych Głównego Inspektoratu Sanitarnego w sprawie wymagań jakości wody oraz warunków sanitarno-higienicznych na pływalniach”, jednoznacznie nakazujące w sytuacji wykrycia wysokiego stężenia bakterii *Legionella* sp., natychmiastowe wyłączenie obiektu z użytkowania?

Z poważaniem

Poseł Małgorzata Zwiercan